

KURJER NOWOGRODZKI

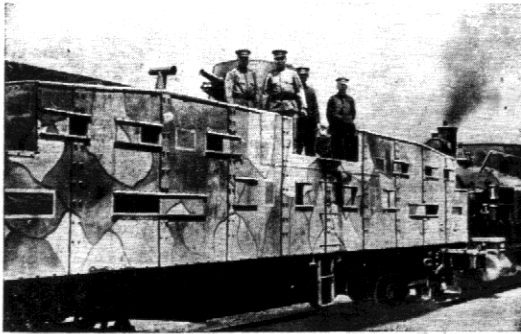
PRZEDSTAWICIELSTWO REDAKCJI BARANOWICZE, UL. NARUTOWIC. A 70 m. 4

PRENUMERATA miesięczna z odrobinami do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 82.218.

Opinia prawnicza wyrażona w tym piśmie Redakcją nie jest opinią redakcyjną. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozszerzania ogłoszeń.

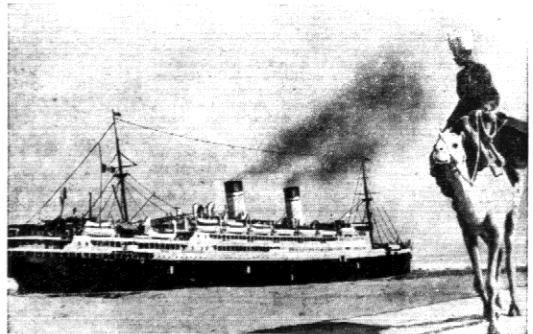
CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadane milimetry 50 gr. Kolumna reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 30 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 1-szpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do domieszczenia. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Japończycy w Chinach Północnych



Do Farmita, 20 km. na południe od Pekinu, przybył japoński pociąg pasażerski, celem opóźnienia tego ważnego punktu węzłowego. Japończycy praknie — jak wiadomo — przeszkodzą wszelkiej interwencji rządu nankińskiego w sprawach odrębności północnych republik chińskich.

Jeszcze ciągle transporty do Abisynji



Mimo pewnych widoków na pokojowe załatwienie wojny włosko-abisynijskiej płyną do Erytryi ciągle nowe transporty Włoch, co skrajnie oburza patrolujący na wybrzeżu anglo-egipscy.

Niedoszły zamach stanu w Estonii

B. kombatancki zamierzali aresztować prezydenta i ministrów Republiki

TALLIN. Estońska agencja telegraficzna ogłasza następujący komunikat urzędowy: W nocy z soboty na niedzielę policja wykryła tajne zebranie przywódców nielegalnego ruchu i, zw. byłych kombatanckich. Aresztowano 20 osób. Z dokumentów, które znalazł w wyniku, że spiskowcy zamierzali dojść do władzy siłą. Rząd obecny miał być usunięty i zastąpiony przez nowy rząd pod kierownictwem Artura Sirka, przywódcy ruchu b. kombatanckich. Sirk przebywa obecnie w Finlandii, jako emigrant.

Woda Sił Zbrojnych Gen. Laidnera oraz ministrów, którzy mieli na zjeździe tym przemawiać. Znalazł również rozkaz rządu rewolucyjnego, z którego dowiedzieli się, o składzie tego rządu, jak również listę kongresu narodowego, zawierającą m. in. nazwiska dwóch byłych prezydentów republiki, lecz nie zdążył ustalić, czy nazwiska tych osób zostały umieszczone na ich zgodę. Zarówno w stolicy, jak i w całym kraju panuje zupełny spokój.

GEN. LARKA NA CZELE SPISKOWCÓW RYGA. Z Tallina donoszą: — Dzisiejszej nocy wykryty został w Tallinie spisek, zorganizowany przez b. kombatanckich z generałem Larką i adm. Sirkem na czele. Poza kombatanckami do spisku należało kilku młodych oficerów oraz osoby z okolicy. Spiskowcy zamierzali obsadzić dziś w południe teatr „Estonia”, gdzie w tym czasie odbywał się kongres partii rządowej „Związek Ojczyzny”, aresztować członków kongresu, ministrów, naczelny wodza gen. Laidnera i Prezydenta Republiki Paetsa. Kongres „Związku Ojczyzny” otwarty został przez premiera Enpala, który poinformował zebranych o przebiegu polityki.

Nowe rozruchy w Kalrze

PARYŻ. Z Kairu donoszą: Dzisiaj rano młodzież uniwersytecka tłumnie wyjechała na ulice i na kilka gmachów rządowych wywiesiła rewolucyjne flagi czerwono-czarne. Gmachy szkolne zostały otoczone przez policję. — Młodzież zabarykadowała się w jednym ze szpitali. W kilku dzielnicach miasta komunikacja jest przerwana. Osiem rozpraszania manifestantów policja musiała zostać do ujęcia bro-

ni państw, wskutek czego kilka osób zostało rannych. Wstąpił również podkomendant policji w Kalrze Trepana Lucas Beja. Około 5 tysięcy studentów wyjechało z Kalrzy na ulice. Ruch rozszerza się coraz bardziej. W mieście skonungowano oddziały wojska i policji. Komendant policji zwrócił się do ministra spraw wewn. o udzielenie mu pozwolenia na częściowe wstrzymanie rozruchów.

Samoloty japońskie nad Pekinem

PEKIN. Ludność Pekinu jest zaniepokojona lotami samolotów japońskich nad miastem. Są wśród nich nie tylko samoloty wywiadowcze, ale i bombarderskie. Przedstawiciele japońskich władz wojskowych twierdzą, że samoloty dokonywają tylko wywiadowczych spacerów i że wojska generala Saang-Czena zbliżają się do strefy demilitaryzowanej.

Ważny początek, powodując wykoślenie się jednego wagonu i uszkodzenie kilku. Zator został wkrótce usunięty — do czasu opuszczenia tego pociągu do Zakopanego przychodziły składem Kalwaryja. — Wadowice — Skawce.

Zaspy śnieżne pod Krakowem. Katastrofa kolejowa. — Samolot nie mógł lądować

KRAKÓW. W ciągu ubiegłych 2 dni na terenie woj. krakowskiego zanotowano bardzo obfite opady śniegu, szczególnie silne na terenach górskich. Sport narciarski ożywił się bardzo znacznie. Pierwsza b. obfite opady śniegu spowodowały kilka wypadków. Na linii kolejowej Kalwaria — Zakopane poniedziałek stacji Stronie — Kalwaria od pociągu towarowego idącego w stronę Krakowa oderwało się kilka wagonów tylnych, które niehamownie, powtarzając się po spadającym torze kolejowym uderzyły w zaham-

wany pociąg, powodując wykoślenie się jednego wagonu i uszkodzenie kilku. Zator został wkrótce usunięty — do czasu opuszczenia tego pociągu do Zakopanego przychodziły składem Kalwaryja. — Wadowice — Skawce. Wczoraj skutkiem zanieciażenia przez śnieżną burzę przybył do Krakowa z Warszawy samolot pasażerski nie mógł lądować. Pilot nie chce narazić pasażerów na niebezpieczeństwo powrotu z pasażerami do Warszawy. W Krakowie stanął.

Zabiegi o zlikwidowanie zatargu w Afryce

Ponowny atak włoski na Dessje

LONDYN. Po zakończeniu konferencji z dyktando angielski służył sir Samuel Hoare uzgodnił że całkowite porozumienie zostało osiągnięte co do formy, która będzie przedstawiona Mussoliniemu, celem przeprowadzenia pokojowego załatwienia zatargu. Sir Samuel Hoare oświadczył, że podobna formuła ta nie jest jeszcze znana rządowi brytyjskiemu.

nu, będzie ona przedewszystkiem w dniu jutrzejszym przedmiotem rozważań gabinetu brytyjskiego. Dopiero po przyjęciu formy przez gabinet brytyjski zostanie ona prawdopodobnie we wtorek rano przedstawiona Mussoliniemu, celem przeprowadzenia pokojowego załatwienia zatargu. W ciągu 48 godzin, aby odpowiedź ta była znana, gdy zbierze się Komitet 18-tu w Genewie.

Wrażenie mowy Mussoliniego

PARYŻ. Prasa francuska nie ukrywa, iż szalenie przemówienie Mussoliniego wywołało jaknajgorsze wrażenie, zarówno w kręgach politycznych jak i wśród szerokiej opinii francuskiej. „Figaro” w artykule p. t. „Odpowiedź Mussoliniemu” pisze, iż gorący i szczerzy apel sir Samuela Hoare, jak również obecny narady paryskiej, stanowczo stworzyły wszystkie warunki po temu, aby przypuszczać, że Mussolini przywróci tym razem językiem, któryby umożliwił porozumienie na drodze porozumienia. — Ustęp mowy, w którym poruszył on toczące się w Paryżu rozmowy, ma — zaniemni — charakter pesymistyczny. Dziennik zamawia, że mowa Mussoliniego ma tendencję do rozdzielenia Francji i Anglii a nawet dąży do wykorzystywania pesymistycznie opinii publicznej tych krajów. Jest to mowa raczej polemiczna niż polityczna. Z punktu widzenia dyplomatycznego chwila jest tak poważna, iż byłoby rzeczą pożądaną aby nad słowami szefa rządu włoskiego dominowała przedewszystkiem troska o odpowiedzialność, jakie ponosi on na terenie międzynarodowym. Szczerze i jasnie, — pisze „Figaro” — iż przede wszystkim nie przyczyniło się do wyjaśnienia sytuacji. Nieustraszenie i godnie podziw wyciski premiera Laval zastępowali na większe względy.

Oświadczenie Laval

PARYŻ. Rozmowy francusko-brytyjskie zakończyły się o godz. 18 m. 15. Wkrótce potem premier Laval przyjął przedstawicieli prasy i słyszał następującą deklarację: Ozywieni wspólnym duchem pojednawczym, w atmosferze przyjaźni francusko-brytyjskiej, postawiliśmy w czasie naszych długich narad zarówno wczoraj jak i dziś formuły, która mogłaby służyć za podstawę do przyznanego uregulowania zatargu włosko-abisynijskiego.

Nie może być w obecnej chwili mowy o ogłoszeniu tej formuły, rząd brytyjski bowiem nie jest jeszcze o nich poinformowany. A gdy rząd ten ogłosił swą zgodę, treść formuły musi być poddana ocenie rządów zainteresowanych oraz decyzji Ligii Narodów. Pracowaliśmy ostro i wspólnie, celem doprowadzenia jaknajbardziej do pokojowego i honorowego rozwiązania. Jesteśmy zadowoleni z wyników naszej pracy.

Szczegóły bombardowania Dessje

ADDIS ABABA. Przybył tu na samolocie pierwszy świadek mocny bombardowania Dessje dyktando francuski Francois Gayony.

Pierwszy samolot włoski — mówi Goyon — ukazał się nad Dessje o godz. 7. m. 30 zrana. Samoloty po paru minutach zrzuciły bomby w ilości kilkunastu kilogramów, zabijając 7 osób.

Opowiada, że w ładności miasta, na którą w pierwszej chwili bombardowanie wywarło ogromne wrażenie, szybko opowalano się, tak iż, do polki nie doszło. Ranni znowi cierpienia ze stolicy, znaczna liczba ofiar pochodzi stąd, że przez miasto maszerowały z różnych jego części oddziały wojska. Po zakończeniu ataku dyktando oddał się samochodem, wraz z policją i sanitariuszami na miasto, aby przetestować się o szkodach i ofiarach, wywołanych przez bomby. Wówczas to właśnie jeden z wojowników abisynijskich, należących do grupy strażniczej, widząc że ma przed sobą samolot, przebiegł do gąstwin, wzniesionych przy drodze, i z pomocą strażniczej, którymi, ranił „Goyon’a” w kolano, a jego sąsiada sanitariusza w ramię. Negus wyraził rancunemu dziękczynnikowi ulowanie i oddał do jego dyspozycji samolot, którym Goyon przybył do stolicy.

Następna partia rzuconych pocisków należała do gatunku, wzniesionych przy drodze. Bomby te spadły na kilka domów, poczem samolot skierował się w stronę szpitala amerykańskiego. Pierwsza z bomb zapalonych rzuconych na szpital zniszczyła namiot, z którego na szczęście ewakuowano chorych. Wyłączenia pielęgniarki Szwedka, wyskoczyła z okna i padając złamana nogę. Skościła poszła partia bomb na pawilonie szpitala, nie wyrzucając większych szkód. Nadciął wówczas druga partia, złożona z 16 samolotów, a jednocześnie rozpoczęła się akcja obywateli przeciwlotniczych. Dano ogółem około 20.000 wystrzałów z karabinów oraz i karabinów maszynowych. Negus wydał rozkaz zaprzestania strzelania i rozproszenia się.

Pesymizm w Londynie

PARYŻ. Hava donosi z Londynu, że w kręgach brytyjskich mowa Mussoliniego budzi pesymizm co do możliwości dojścia do porozumienia z Włochami w sprawie zatargu z Abisynją. Spółka w Londynie, że w tych warunkach musi dojść w Genewie do uchwalenia zakazu wywozu nafty do Włoch.

Przyjęcie w ambasadzie niemieckiej

WARSZAWA. Ambasador Reeszy von Moltke z małżonką podejmowali wczoraj obiadem dziennikarzy polskich, którzy w swoim czasie byli w Niemczech na wylocie pasowej, podczas przyjęcia ambasador Moltke, korzystając ze sposobności, podjął w serdecznych słowach p. adw. Świątecznego, ówczesnego pryncesa wycośki pasowej, który, jak wiadomo, ówczesna stanowisko szefa biura prawnego prezydium rady ministrów, udaje się do Paryża na stanowisko kierownika oddziału PAT. Na przemówienie ambasadora Moltke odpowiedział p. Świąteczny poczem w sąsiednich ambasadzie odbył się pokan filmu z kongresu partii narodowo socjalistycznej w Norymberdze.







BURZA nad Andami

na tę genialnej wizji przy szłej wojny lotniczej grze... Wielki fascynujący film SZPIEGOWSKI SEKRETY marynarki wojennej

Nagroda 10.000 złotych... WESOŁY MURZYŃ przy silek Ludwisarskiej 4

Uczeń zniszczył zryd

WILNO. W nocy 3 oszołacy rośli zryd światły w szkole Magna przy ul. Mickiewicza 4. Okazało się, że sprawa zrydka jest pewien uczeń, który majdował się w towarzystwie znajomego studenta i jeszcze jednego osobnika - członka Kola Młodzieży Str. Nar. Przechwico winnym spłasnio Protok.

Nożownik na ul. Straszun

WILNO. Wczoraj o godz. 11-jej wiecorem jakiś pijany osobnik biegł ul. Straszun z rannym kolebie 3 przedmiotów, w ten jedną kobietę. Ukazanie się nożownika wywołało w całej dzielnicy, która momentalnie dowiedziała się o wypadku, popłoch.

Dorożkarz - policjant - Pasazer

Oto żywy tryptyk, którego części składowe nie zawsze są ze sobą w zgodzie. Powód do dysharmonii - spór: taksa, przepisy i t. p. W danym wypadku chętniejby specjalnie przemyśle jedną z nich, dość częstą przyczyną, w której ehoi do ukaranie dorożkarza, a pozostawiając mu okazanie się, pasazer! Dzieje się tak wówczas, gdy policjant stojący na posterunku, dopatrzy się jakiegoś „nieprzepracowanego”, zatrzymuje widzącego pasażera dorożkarza...

Policjant wytknął dorożkarzowi swo przetrzęsanie, dorożkarz poljeitowat się swe rące, potem następuje legitymowanie, pasażer protokuł, a Bogu ducha winny pasazer czy pasażerka, siedzą tymczasem jak na cenzurowanym, wystawiony pod przycisk ciekawskich i natrętnych spojrzeń niezłaskawie!

Nie dość na tem! W rezultacie wszystkich tych ceremonij pódni się na posieg, posiadzenie czy przedstawienie!... Oj! czy nie byłoby możliwym w wypadkach gdy dorożkarz wiezie pasażera, posterekułowy ograniczył się w razie jakichś nieformalnych czy tybkońce ze strony wdzięcy, do samego tylko narazie zatowarowania jego numeru, rosteć czynności odkładając na później!

Byłoby to wielkiem udogodnieniem dla publiczności!... Wincuk Markotny

Nowy radny

WILNO. Na miejsce zmarłego radnego m. Jaka, w skład R. M. wchodzi kolejni kandydaci z listy żydowskiej adw. Stuczynski.

Zachorowania zakażne

WILNO. Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakażne i inne, występujące w tym czasie w tygodniu od 24 - 30 ub. m. na terenie województwa wileńskiego.

Zanotowano 49 wypadków zachorowań na jędrę, 32 wypadki zachorowań i 23 zgony na płonik, 19 wypadków choroby i 10 zgonów na gruźlicę, 20 wypadków zachorowań na błonice, 7 wypadków zachorowań na krztusiec, 4 wypadki choroby i 1 zgon na różę, 3 wypadki zapalenia opon mózgowych, 3 wypadki zachorowań na dur plamisty w gminie rzykiej, 1 wypadek zachor. na dur brzusny, gminie krewskiej i 1 wypadek chor. na zakażenie pologowe.

Zatrzymanie oszustów ulicznych

WILNO. Posterunkowy z III Komisariatu w czasie pikniczki służby zatrzymał na ul. św. Anny, zatrzymał Michałową Urpyszca (Świętowska 15) i Aleksandra Lag (Horodetska 11), uprawiających oszustażkę grę w „3 biszki”. Po stwierdzeniu tożsamości i spisaniu doniesienia, zatrzymanych zwolniono.

Awantura w piwiarni

WILNO. Przy ul. Tyszenhauzowskiej 5 w piwiarni Marij Dawidowiczowej kilka protytek wywołało awanturę, w czasie której zdemolowano urządzenie lokalu zaś Dawidowiczowa pobito.

Dzieci podpalili dom GLEBKOWIE

WILNO. W kol. Czerskiej (gm. hermanowicka) wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny wraz z urządzeniem Władysława Koszewicza. Pożar spowodowały dzieci Koszewicza, pozostawione bez opieki, które na siebie zapalili podpalili przypadkowo leż, znajdujący się w domu. Dzieci ci zostały uratowane.

Tyfus w obozie cygańskim GLEBKOWIE

WILNO. We wsi Drilidzon, gm. doksydzkie, stwierdzono wypadki duru plamistego wśród cyganów. Cyganie przybyli ze wsi ścisła, gdzie niedawno panowała epidemia tyfusu. Na miejsce wyjechała kolumna epidemična cym dokształcania epidemij.

Manewry Mirosne Nasze Słoneczko Schirley temple

Zatrzymani...

Zarówno przyjęcia wewnętrzne jak i postawa zewnętrzna człowieka jak i postawa zewnętrzna człowieka jak i postawa zewnętrzna człowieka...

Jeden ma opapanowane nerwy i mi mo stalego napędzania emocij nie da je go po sobie pomóc, inny - prze cwanie - w każdym widzi ściegającego go detektywa i nie może ukryć od rąchoł przetranszenia, które go zdradza ję...

Rezultat, jak w wszystkich bresz łąk rosyjskich żywych bywa i tu rozumi i niedający się zgola przewidzieć!... Wincuk Markotny

Wypadek ten zrodziłby zapewne na przyszłość jego optymizm życiowy! Wincuk Markotny

prosz KOWALSKA... BOLAŁ GŁOWA

Policjant strzelił do kłusownika

ŚWIECIANY. W dniu 6 bm. st. posterunkowy Ignacy Samik i post. Stanisław Wojciechowski i Władysław Zajkowski z Posterunku P. P. w Świeżu, przypylali na jeździe Świrskiem Włodzimierza Aleksiejewicza i Pawła Aleksiejewicza, uprawiających kłusownictwo rybne. Poławiając wymienieni kłusownicy stawili opór czynny i Paweł Aleksiejewicz rzucił się na policjantów z żelaznym grotem, a wzwanie policjantów nie odniosło żadnego skutku, posterunkowy Stanisław Wojciechowski strzelił z rewolwera i ranił Pawła Aleksiejewicza w lewą nogę. Międzyczek lekarz udzielił rannemu pomocy i stwierdził lekkie uszkodzenie ciała. Pawła i Włodzimierza Aleksiejewiczów zatrzymano.

Nagły zgon

WILNO. Na ul. Tatarskiej zmarła nagłe jakaś kobieta w starszym wieku. Tożsamości zmarłej narazie nie ustalono.

Zatrzymanie złodzieja warszawskiego

WILNO. Policja otrzymała wiadomość z Warszawy, że ujęto tam włodzieza zwanego Zygmunta Leszczyńskiego, członka silkwidwanian niedawno bandy złodziei warszawskich, którzy na terenie Wilna dokonali kilku większych kradzieży miedzianych.

Programy radiowe

Poniedziałek, dnia 9 grudnia 1935 r. 6.30 Pieśń. 6.33 Podobała się gimnastyka. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka poranna (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program dzieci. 8.10 Przerwa. 8.15 Czas 12.00 Hejnal. 12.03 Dziennik południowy 12.15 Koncert Malej Orkiestry P. R. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Muzyka popularna (płyty). 15.15 Codzienny odlicznik powojenny. 15.25 Życie kulturalne. 15.35 Informacja. 15.40 Koncert. 15.57 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Muzyka romantyczna (płyty). 16.45 Muzyka łowcy - skecz. 17.00 Kobiety w służbie ideał obrony kraju - pog. - 17.15 Minuta poety. 17.20 Recital śpiewaczy 17.50 Odruchny warsztat. - pog. 18.30 W. D. Wład sportowe. 18.30 Program na wtorek. 18.40 Różne kraje - różne czasy, koncert dla młodzieży. 19.00 Litwalski odbytek ekonomiczny 19.10 Z tamtej strony - wyzła mikrofonu na konkursie sportu. 19.25 Koncert reklamowy. 19.30 Wład sportowe. 19.40 Władomości sportowe ogólnopolskie. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Pioski klasyczne. 21.30 Opera Buzza "Carmen" (płyty). 23.30 Kom. met.

WTOREK DNIA 10-XII

6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. 12.30 Tysiąc taktów muzyki. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z ryku kraj. 15.30 Muzyka lekka. 16.00 Skrzyńka P.K.O. 16.15 Tworcy fortepianowe. 16.45 Muzyka klasyczna. 17.00 Fortenost. 17.05 Odeży. 17.15 Koncert z udziałem Orlean Chłobnowskiego. 17.50 Skrzyńka językowa. 18.00 Legi Strawiński. "Święto wiosny". 18.30 W obronie fantastyki. Utwory charakterystyczne. 19.00 Postulaty rolnictwa w dziedzinie kulturalnej. 19.10 Pogadanka. 19.25 Władomości sportowe. 19.50 Pogadka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny z Wilna. 22.30 Odeży dla lekarzy. 22.45 Polska twórczość operowa - odeży w języku operaspekan. 23.05 Muzyka taneczna.

REWJA | Bilkon 25 gr. | Dwie zakłady | Rewja w 2 częściach 15 obrachach

BOGAMBRO (w cieniu Abisynji) REWELACJA DOBY CIECNEJ W KINIE HELIOS

HELIOS | Ostatnie dni. Film tysiąca przgód! Największa rewelacja doby obecnej! OSTATNI POSTERUNEK Walka ras

Kupno i sprzedaż | GABINETOWA maszyna nożna do sprzedania niedrogo, Kurlandzka 18 m. 1, Rosc.

KUPIE działkę w okolicy Trybopola. Oferty składać do Adm. pod „B. T.”

WAGĘ doktorską, lekką kupię okazliwie. Oferty do Adm. pod „Doładana”

Lokale | Do wynajęcia od 1-go stycznia mieszkanie 6 pokojowe z wszelkimi wygodami ciepłe, suche i słoneczne, ul. Dąbrowskiego 7.

Pokoje z wygodami i używalnością telefonu, do wynajęcia dla samotnego, Antokoi 50 m. 2.

MIESZKANIA 4 i 7 pok., z wygodami oraz pokoje do wynajęcia Mickiewicza 37 m. 1.

Nauka | Stenografii nauczam różnymi metodami, niedrogo. Oferty pod „Szybkoci” do Adm.

Poszukuję pracy | Młody człowiek pragnie otrzymać jakąś pracę, któryś dzień ma możliwość dokonania studiów. Relacje pisać. Lokawe oferty kierować do Redakcji „Słowa” pod „Studia”.

Moda, inteligentna wychowawczyni poszukuje posady do dzieci. Może na przychodząc. Uwagi, dactwa i referencje poważe. Ul. Jagiellońska 2 - 5, Restauracja Mazowiecka od 5-7-g.

SIOSTRA PIELEGIARNKA raty nowana przyjmując dyżury do chirurg. Zastrzyki, masaż, bańki. Miejsceobecna M. Wilno, ul. Kalwaryjska Nr. 12 m. 2, Kreniowa.

PHILIDY w swej sztuce: „Sprawiedliwość”. I. podzięk, kiedy oni będą podziękować niemięcejemu Mr. Grantowi, ja będę grą. To jest na pokładzie wielkiego okrętu transatlantyckiego, i wszyscy będą przekonani, że pod wrażeniem samobójstwa ojca, gdy spotkał panią zawód na gruncie pani ambicji, przysłał pani tutaj i odebrał ją sobie życie!

ROZDZIAŁ VI | Dwa samochody zatrzymały się nagle przed bramą, do której weszła przed parą godzinami Andria, w towarzystwie Greville'a. W pierwszym samochodzie jechał Simmonds, jego siostra, sioła taksiwki, która udzieliła Andrij i Greville'a i zabraną po drodze policjant z Gerard street. W następnym aucie byli: Tony, Colin i Louie.

Simmonds pierwszy stanął przy bramie i wydawał rozkazy: postawił policjanta przy wejściu do partu. Louie miała pozostać z sołezem przy obu autach. Tony'ego i Colina nie mógłby zatrzymać żadną siłą, więc posłał razem, zabierając z sobą siołera policyjnego. Duży dom zamknięty był i ciemny. Drzwonek zabrzamał jakkolwiek w martwym wnętrzu. Tony szepnął: „Na miłość boską, czy będziemy stałi tutaj całą noc?”

— Zadzwoniły jeszcze jeden raz — Simmonds targnął kilka razy rączką drzwonka. — Możemy wejść tam, dom wydaje się zupełnie pustym! — Zanim Simmonds podołał dotknąć z grzesz. Simmonds rozłożył ją w rzeki i rzucił w ozdobną górą część drzwi. Zatrząca

to za drzwiami szkło. — Teraz kłócę na tego z panów, który jest chudszym! — Simmonds cofnął się.

Tony odruchnie resztę szkieł, tkwiąc jeszcze w ramie i przeliznął się przez okno.

Chwilę drzwii otwartego się i wszyscy mogli wejść do ciemnego hallu, przytłoczonego o szkło i rozbitą garnkę. La tarka kieszonkowa Simmondsa rozproszyła ciemności. Smuga światła rozprzęgła po ścianach i suficie, nie znajdując się godnego uwagi.

— Czy kto z panów ma latarkę? Pan ma, Nicholse? Dobrze, więc Mr. Barlow pódzie z panem, a Mr. Nicholse będzie trzymał latarkę. Mr. wiew pódje na piętro. Kto znajdzie kontakt niech zapali światło.

Simmonds ruszył pierwszy, zrucając smugi światła na wszystkie strony. Colin pośpieszył za nim mając pięć w pogotowiu i nie puszczałaj wódrow swego wyobraźni. Zimny trup Andrij mógł być gdzieś tutaj! A siołera Mr. ukryły za drzwiami, czaił się przeciw swym wrogom. Nadinspector pierwszy odnalazł kontakt, tuł pod schodami. Co poruszyło się w kącie...

— W porządku, — mruknął Simmonds, — to szczyt! — Zanim Simmonds podołał trafiać i zajeżdżać na kuchnie. Meble były zrzucone w jedyną kącie, kto wie, co się tam za niego ukrywało? Colin potoczył się naprzód; światło latarki zamigotało w jakiejś dacie; katedry na podłodze Umozczył w niej palec i przyszył się: była to brudna woda.

(D. c. n.)

REPETYCJA MORDERSTWA

— Akt 3, scena 2. Tymczasem Phillis uzyskała dowody zdrady Godfrey'a, następuje kulminacyjna scena, w czasie której pani chce zabić — To będzie ciekawe. — Tak, — znów oczy jego przynęły się — Ale pani go nie zabije. W ostatniej chwili on zwodził panią! — Pani nie zobaczy, jak zostanie wymierzona sprawiedliwość — otworzył na gło oczy. — To jest jadro całej sztuki. Niech pani przeżyj tę scenę, a potem możemy ją zagrać. Ja na chwilę przejmę rolę, ale zaraz wrócę. — Andria słyszała jego kroki, w przedpokoju próbowała skupić uwagę na sferuce, ale niepokój wzrastał w niej. Musiałoby być już bardzo późno. Gdyby Mr. Grantham miał wrócić do domu, to musiał przysiąc żarcie.

— Głos Greville'a tuł nad jej uchem przetrząsł ją, drgnęła, nie słyszała jego kroków. Z zdziwieniem zobaczyła, że przyniósł jej futro i kapelusz, oraz jakąś łaskę z misternie zrobioną grzą.

Możemy się ubrać odpowiednio do tej sceny. — Reki grzeźmie. — Dobrze, — Andria wstała. Jęzeli po tej scenie Grantham nie przyjdzie, to ona sobie pódje. Greville umieścił brzoło koło stółu i przycyłał: — „Ody Godfrey odejdzie” nie Phillis wstała, wzięła „dono” i potem wstała i podołała do niego: — Andria zaczęła:

— Stój! — Greville zatrzymał się. — Masz ci coś powiezić! — „Nie możesz mieć nic do powiedzenia! Cóż nowego mógłbym powiedzieć o ciebie? — Odpowiedział Greville — Godfrey. — Myślę, że wysuchałem już wszystkich jęremiad, na jakie zdobyć się może kobieta”. — „A jednak ja mam coś jeszcze do powiedzenia, Godfreyu, jestem taka nieszczypliwa! Nie chciałam ci być cieżarem, przysięgam ci. Pozwól mi, skłonię ci, a przysięgam, że nie posyłam więcej mego głosu! Obiecuję ci — I dalej, — Greville przybliżył się, odczytując dalej rekopis. — „Godrey wzruszając ramionami, powraca do krzesła na środek sceny. — Pani musi mówić z coraz większym palosaniem. — „Dopóki będzie żył” — „Godfreyu! Andria zabrała do książki i odruciła ją; umiała już swą rolę prawie na pamięć. — „Godfrey, — nie posyłasz już nigdy mego głosu, do końca życia! Obiecalam ci i dotrzymam słowa!...” — Greville spojrział przez ramie i skinął potakująco, widząc, że podniósł rękę nad nim.

Wypisze Stanisław Mackiewicz